



## Nieporządki w Lublinie Co na to Inspekcja Budowlana?

Od blisko dwóch lat w Lublinie przy ul. Narutowicza Nr. 27 stoi zaczęta a niedokończona budowa domu mieszkalnego, należącego do żyda Z. Halbersztada. Ody nie awno zaczęto wykańczać budowę, nie zmieniono rusztowań, które cały ten długi czas stały na m. al. deszczu, — nie więc dziwnego, że przed paroma dniami podczas wynoszenia przez robotników gruzu z odbijanego od ścian starego tynku, runął położony na wysokości pierwszej piętra chodnik drewniany, padając wraz z przegnitymi deskami i gruzem na trotuar uliczny. Rumowisko zatrasowało trotuar do wysokości pół metra.

Szczęśliwym trafem nikt akurat w tym momencie tamtejszy nie przechodził, tak, że odbyło się bez wypadku w ludziach.

Jednak nad faktem runięcia starego rusztowania na jedną z ruchliwych ulic miasta nie podobna przejść do porządku dziennego.

Mimowoli nasuwa się pytanie: co robi wobec tego w Lublinie Inspekcja Budowlana, która ma przecież pieczę nad bezpieczeństwem wszelkich prac, wchodzących w zakres budownictwa.

Charakterystycznym jest dalej fakt, że sytuacja wyżej nakreślona była tolerowana odnośnie żyda kamienicznika. Ody fakt ten połączył się z innym faktem, a mianowicie z wiszącymi całym miesiącami (a nawet latami) tymczasowymi sztydami płóciennymi nad sklepami żydowskimi, które zastępczo mogą być wywieszane najwyżej na tydzień lub dwa, wówczas otrzyma się bardzo mocne podkreślenie wyżej postawionego pytania.

A może w stosunki te powinna włączyć wyższa władza? W obecnym stanie rzeczy wydaje się to być koniecznym.



Zadać wszędzie pierwszorzędną jakość

**KALKI-TASMY**  
FABRYKA CHEM.

**"SŁONCE" Sp. z o. o.**  
Warszawa, Ludna 6/8, tel. 9.53-58

## Prenumeratę ABC

zamawiać można:

**OSOBIŚCIE LUB PISEMNI** w Kantorze ABC, Nowy Świat 15 m. 1.  
**TELEFONICZNIE** 224-50 lub 309-32.  
**WPLATĘ PRENUMERATY** skutecznie można:  
**OSOBIŚCIE** w Kantorze ABC Nowy Świat 15 m. 1.  
**PRZEKAZEM POCTOWYM** pod adresem Kantoru ABC.  
**BLANKIETEM** PKO Nr. 23400.  
**PRZEZ ROZNOŚCIELKĘ** (za pokwitowaniem).  
**PRENUMERATA ABC KOSZTUJE MIESIĘCZNIE:**  
zł. 2.30 bez premii, zł. 3.30 z premią (dzieła Sienkiewicza).  
**DORECZANIE ABC** w Warszawie odbywa się najpóźniej do godziny 7.30 rano.

## Wycinanki za 1.400 zł.

Skutki przechowywania

pieniędzy... w piecu

We wsi Zdroże gm. hruzdowskiej wydarzył się wypadek, będący wynikiem lekkomyślnego przechowywania pieniędzy, który omal nie pociągnął za sobą tragicznych następstw.

Jeden z miejscowych gospodarzy posiadał dość znaczną kwotę pieniędzy, nagromadzoną w wyniku wieloletniej oszczędności. Część kwoty ukrył w specjalnej skrytce, między kaflami pieca. Trzeba trafić, że dwie małe dzieci owego gospodarza, pozostawionych bez opieki, natrafili przypadkiem na schowek. Wzrósł papier banknotów, użył się do szczególnie nadający się do robienia wycinanek, które też sporządza

dano z całym zapalem. Część wycinanek dzieci wrzuciły do paleniska w kuchni.

Wypadek zauważono dopiero wieczorem, kiedy gospodyni zamierzała rozpaść ogień. Z całej sumy uratowano zaledwie kilka banknotów. Gospodarz pod wpływem straty usiłował popełnić samobójstwo.

**Wyrabiamy**  
**SZKOLNE CZAPKI i OZDOKI**  
W najwyższych gatunkach  
**PAWEŁ MALAK**  
Nowy Świat 46

## Skandaliczny remont Biblioteki Publicznej

Pomimo, że wrzesień jest miesiącem przygotowywania się młodzieży akademickiej do pierwszych państwowych egzaminów. — Biblioteka Publiczna jest remontowana corocznie właśnie we wrześniu. Powoduje to zawsze kilkutygodniowe jej zamknięcie, wtedy, kiedy jest najbardziej potrzebna. Konieczny remont można było przeprowadzić np. w lipcu

po skończonych zajęciach uczelnianych, kiedy nikt nie jest związany bliskimi terminami egzaminacyjnymi.

Przeprowadzanie gruntownych przeróbek we wrześniu jest co najmniej niecelowne, z tymi najchętniej zamożnymi studentami, którzy nie mogą kupić książek własnych, muszą korzystać z Biblioteki.

## Zmienić godziny otwarcia Muzeum Narodowego

W organizacji warszawskiego Muzeum Narodowego są rażące niedociągnięcia. Jest otwarte co dzień, prócz poniedziałku od g. 9 — 14, w soboty, niedziele

i święta od godz. 9 — 15, oraz od 17 — 19. Tak więc przez znaczną część tygodnia Muzeum jest niedostępne dla ludzi pracujących zawodowo, ponieważ wychodzą z biur i warsztatów z reguły po g. 15-ej. Odwiedzanie muzeum w soboty, niedziele tak rano jak i wieczorem, nie ratuje sytuacji ze względu na nadmierny tłok i z natury rzeczy niedostateczność wieczorowego oświetlenia.

A zresztą, czy takie ułożenie godzin nie jest wprowadzeniem przeciwnych do celów? Wykazując, że urzędnik czy robotnik na obieranie Muzeum przy dobrym świetle musi czekać od niedzieli do niedzieli.

Czy, biorąc pod uwagę 8-godzinny dzień pracy urzędników muzealnych i woźnych, nie można by przesunąć otwierania i zamknięcia sal na godziny 12 — 17.

Wynik bójki okazał się tragiczny. Zostało ciężko rannych trzech Rospondów, dwóch Budziaków i dwóch Więkowickich. Kilka osób leży kontuzjowanych po opatrzeniu pozostawiono na opiece domowej.

Policja wszczęła dochodzenie, zatrzymując kilku parobczaków.

## WAWER - ANIN, ADAMOW - ZALESIE

RADOSNA PRZYSZŁOŚĆ DLA NABYWCÓW TANIEJ PARCELI WILLANOWSKIEJ

Jeszcze są do nabycia w granicach Wielkiej Warszawy tanie parcele willowe wśród lasów. Najracjonalniejsze zabezpieczenie i oprocentowanie kapitału przy najdogodniejszych warunkach kredytowych. 36 pociągów a Dworca Głównego. Autobus, Tramwaje Nr. 1, 12, 19 do kolejki Grójeckiej i 23, 24 do Gocławka. Autobus do Wawra i Anina. Akty hipoteczne natychmiast. Na spłaty (kredyt 3 — 5 lat) i za gotówkę sprzedaje **ZARZĄD GŁÓWNY DÓBR WILLANOWSKICH** w Warszawie, Marszałkowska 94 mieszkania. 18, telefon 5.44-56. Godz. 9 — 15 i 17.30 — 19.

## Zanim nie ustaną prześladowania Współpraca czesko-polska nie jest możliwa

MOR. OSTRAWA, 12. 9. W związku z ofertą, wysuniętą pod adresem ludności polskiej przez ostrawskie sfery dziennikarskie, proponującą współpracę „dla zrealizowania hasła demokracji”, „Dziennik Polski” podaje szereg faktów, opartych na ścisłych danych statystycznych i publikacjach oficjalnych, a wykazujących, jak bardzo rozbieżne są piękne słowa prasy czeskiej o współpracy i jak smutna rzeczywistość nad Olzą.

„Zwracamy się do prasy czeskiej — pisze „Dziennik Polski”, aby nam szczerze odpowiedziała, czy przynajmniej Polakom w Czechosłowacji prawo demokratycznego równouprawnienia z Czechami, a jeżeli tak, to czy uważa za dowód takiego równouprawnienia następujące fakty:

1) Traktowanie Polaków na Śląsku jako „spolszczonych morawców” i nawracania ich na łono narodu czeskiego.

2) upośledzenie szkolnictwa polskiego, wykazane już wielokrotnie oficjalnymi cyframi statystycznymi, terror wywierany na rodziców polskich celem zmuszenia ich do zapisania dzieci do szkół czeskich oraz fakt, że szkoły czeskie zakładano w gminach polskich, które w oficjalnym spisie ludności wykazywały trzech czy czterech mieszkańców narodowości czeskiej.

3) obsadzanie wbrew woli ludności parafii o znacznej większości polskiej czeskimi proboszczami i zaprowadzenie tam wyłącznie czeskich nabożeństw.

4) Polacy, obywatele czechosłowaccy posiadający zaledwie 137 urzędów państwowych zamiast 670, jak to wynika ze stosunku procentowego.

5) Polacy nie mają na kopal-

niach zagłębia ani jednego inżyniera mimo, że było ich wielu w r. 1920, a w całym kraju morawsko - śląskim w górnictwie pracuje zaledwie 91 urzędników narodowości polskiej. Podczas gdy same tylko kopalnie w Karwinie zatrudniają 467 urzędników.

6) Mimo wieloletnich zabiegów i starań organizacjom polskim nie przyznano ani jednej licencji kinowej, gdy czeskie organizacje prowadzą na Śląsku przeszło 20 kin.

7) Ludziom, którzy urodzili się

na terenie Śląska i mieszkają tu od czasów przedwojennych odmawia się z reguły obywatelstwa czechosłowackiego.

8) Polaków uświadomionych w duchu polskim traktuje się na każdym kroku gorzej od członków organizacji czeskich.

9) Prasa polska konfiskowana jest nie tylko za krytykę niższych władz administracyjnych, o ile te przekraczają kompetencje urzędowe, ale za krytykę działalności czeskich osób prywatnych i za przedruki z prasy miejscowej.

## 30 milionów litrów Dodatkowy zakup spirytusu

Po przeprowadzeniu szeregu konferencji z przedstawicielami organizacji gorzelniczych, rozpisal Państwowy Monopol Spirytusowy dodatkowy zakup spirytusu odpędzonego z żyta w wysokości do 30 milionów litrów. W ra-

zie pokrycia całej rozpisanej kwoty przez zainteresowane gorzelnie rolnicze, zdjąć można będzie z rynku w drodze przerobu żyta na spirytus do 100 tys. ton żyta.

## Ślady niewoli muszą zniknąć

Znamenna rezolucja obywateli m. Tomaszowa Lub.

(jk) W Tomaszowie Lub. z inicjatywy Zw. Rezerwistów przy udziale przedstawicieli organizacji kombatanckich odbyło się zebranie, na którym powzięto rezolucję potępiającą wystąpienie me-

tropolitów Szeptyckiego przeciw zarządzeniom władz polskich w kierunku zatarcia śladów niewoli i usunięcia zbędnych przybytków kultu, wprowadzonego przymusowo wśród ludności polskiej.

O puchar Gordon-Bennetta

## W obecności 20 tysięcy widzów start balonów w Liege

LIEGE, 11. 9. Dzisiaj po południu odbył się start balonów, biorących udział w 26-tych zawo-

dach o puchar Gordon - Bennetta. Około dwudziestu tysięcy widzów zgromadziło się na miejscu startu. Pogoda w ostatniej chwili niespodziewanie się zmieniła i wiatr, który wczoraj skierował balony na zachód, dziś rano zmienił kierunek, tak, że oczekiwano lotu w stronę Włoch północnych. Na chwilę przed zawodami jednak pogoda raz jeszcze się zmieniła i tym razem wiatr pognął balony w stronę Niemiec i Polski. Na leży oczekiwać, że część balonów poszybuję nawet do Rosji, reszta zaś będzie lądować po drodze. Start balonów odbył się bez żadnego wypadku.

Pierwszy wzniosł się Belg Demuyter, w ślad za nim balon francuski, po czym Warszawa 2, pilotowana przez inż. Krzyszkiewicza. Ostatni wyleciał o godz. 18 kpt. Janusz na „LOPP”, uważany przez Belgów za najgroźniejszego przeciwnika Demuytera.

## Skandaliczne warunki higieniczne żydowskich piekarzy w Zamościu

(jk) O tym jak skandaliczne warunki higieniczne utrzymują żydowskie sklepy, świadczy ostatnio odbyta przez władze sanitarne w Zamościu lustracja piekarzy. Rezultaty jej mówią same za siebie.

Okazało się mianowicie, że na 11

piekarzy na terenie miasta zaledwie jedna, po gruntownym remoncie, będzie mogła pozostać, natomiast wszystkie pozostałe piekarnie wskutek brudu i zupełnie nieodpowiednich warunków lokalowych zostaną w ciągu najbliższych dni zlikwidowane.

## Spór o łakę zakończyła Krwawa bójka na kosy

(jk) Rodzina gospodarska Fedorczuków ze wsi Ubradowice (pow. hrubieszowski), od dawna toczyła spór graniczny o łakę. Na te tego zatargu dochodziło między członkami rodziny do krwawych nieraz bójek. Ostatnio zaś jedna z takich bójek zakończyła się bardzo tragicznie. Na spornym terenie spotkało się 5

chłopów - krewniaków. Wynikła sprzeczka a po tym walka na... kosy i koki. Polaci się obficie krwawili. W rezultacie zostali bardzo ciężko ranni: Stefan Fedorczuk i Leon Kołodziej. Sprawców krwawej bójki oddano w ręce władz sądowych. Sa to: Józef, Jakub i Jan Fedorczukowie.

## Odpowiedz redakcji

Stały czytelnik. — Powszechnie jest wiadome, iż f. I. K. Poznański jest firmą żydowską i dlatego nie uważamy za potrzebne pisać o tym na łamach naszego pisma.

„Trzynastka” — Z nadesłanych wierszy redakcja nie skorzysta.

RTO STAŁE CZYTUJE  
ABC



Apetyt służył złodziejowi

## Zjadł 10 ciastek w czasie włamywania się

W dniu 10-go b. m. dokonano kradzieży z kasy automatycznej baru „Automat” przy ul. Wierzbowej nr. 11 przy pomocy podrobionych kluczy 60 zł.

O kradzieży właściciel Hirsza Morasse, powiadomił policję, oskarżając jednego z b. pracowników, Jana Szewczyka, zam. przy ul. Twardej. Policja przeprowadziła w mieszkaniu Szewczyka rewizję, w wyniku której znaleziono ukryty w szafie pęk wytrychów. Szewczyk, wzięty w krzyżowy ogień pytań, przyznał się do kradzieży i zeznał, że pieniądze zakopał w piwnicy.

W czasie dokonywania kradzieży zjadł 10 ciastek, dwa zaś wziął do domu. Szewczyka aresztowano.

## Śladami teścia Marguliesa Wypadek samochodowy Contiego

W sobotę, o godz. 2-ej, jadący swoim samochodem z małżonką, aktor filmowy, Witold Conti, wpadł na rogu Al. Jerozolimskiej i Marszałkowskiej na przejeżdżającą taksówkę. W obydwu samochodach lekko pognieciono kar-

serię. Wypadku z ludźmi nie było. Warto przypomnieć, że w swoim czasie samochód teścia Contiego dyrektora Marguliesa przejechał poetę Stanisława Miłoszewskiego, co skończyło się głośnym procesem.

WRZESIEŃ	SŁONCE
13	Wschód Zachód
WTÓREK	5 — 6 17 — 59
	K — P — Y — C
	Wschód Zachód
	9 — 10 9 — 20
	Di. dnia Ubycie
	14 — 53 3 — 53

Dziś św. Filipa

Jutro Podw. Krzyża Św.

## TEATRY

TEATR NARODOWY: Punkt o g. 8-ej wiecz. „Zielony irak”.  
TEATR LETNI: O godz. 8-ej „Jean”.

TEATR POLSKI: Codziennie świeżo wystawiona komedia Devala „Subretka” ze Stefanią Jarkowską w roli tytułowej.

TEATR MAŁY: „Pani natura”, Birabeau.

TEATR MALICKIEJ: O godz. 8.15 wieczorem komedia muzyczna „Na fall eteru” P. Leona, L. Brodzińskiego, Lawiny Świętochowskiego. Grają: Benita, Stojowski, Nesterówna, Wierzejewska, Sym, Zawistowski, Kielarski, Modrzewski, Rez, Zawistowski, dekor. Kurmana.

OPERA: „8.15”: „Księżniczka Czardasza”.

TEATR KAMERALNY: „Zbyt licza na rodzinę”.



KINA CHRZESCIJANSKIE  
Informacja o filmach dozwolonych dla młodzieży tel. 7.11-25  
AS (Grójecka 56): „Niedorajda” z Dymszą i dodatkami.  
HOLLYWOOD: Od poniedziałku nieczynne.

ITALIA (Wolska 32): „Dama na dwa tygodnie”.

JURATA: „Pod złotą flagą” i „Fanowie z towarzysztwa”.

KINO PARAFI SW. ANDRZEJA (Chłodna 9): „30 karatów szczęścia”.

KINO SW. AUGUSTYNA (ul. Dzielna 41): „Straszny Dwór”.

KOMETA (Chłodna 49): „Wyspa straceńców” i rewia.

MARS: „Złot na ulicy”.

MIEJSKIE (Hipotečna 8): „Po Wielkiej Wojnie”.

PRAGA: „Szeik” i „Nieznosna dziewczyna”.

PRASKIE OKO: „Grobowiec Inajst” i „Tygrys z Bsznapuru”.

ROMA: „Fajemica Indu”.

SOKOL: „Wieża królewski” i „Trzej muszkieterowie”.

STUDIO (Chmielna 7): „Arena życia”.

SORRENTO (Krupka 14): „Nie oddam dziecka” i „Magnolia”.

ŚWIAT: „Tajny Agent” i „sylwetki”.

KRAWIEC męski i uczniowski  
Posiada na składzie duży wybór GARNITURÓW i PALET męskich i uczniowskich oraz przyjmuje zamówienia. Wspólna 14 sklep A, Leibrandt

## Krwawa bójka w Liszkach wynikiem zatargów rodzinnych

Niedzielnej nocy w Liszkach, pod Krakowem, wynikła bójka na zabawie weselnej, podczas której kilka osób zostało rannych.

Na wiadomość o tym niezwłocznie wyjechały z Krakowa dwie karetki Pogotowia z lekarzami. Oczom przybyłych przedstawili się straszny widok. Na sali weselnej leżało bowiem siedem osób ciężko rannych z szeregiem ran ciętych na całym ciele. Na miejscu lekarze przystąpili do opatrzenia rannych, których następnie około godziny 1-ej w nocy przewieziono do szpitala.

Stan rannych jest bardzo ciężki, a jeden z nich znajduje się w agonii. Według zebranych na miejscu in-

formacji, między rodzinami Rospondów, Budziaków i Więkowickich istniały od dłuższego czasu nieporozumienia. W krytycznym dniu na weselu u Rospondów zeszły się wszystkie trzy rodziny. Około godziny 22-ej kiedy uczestnicy wesela byli podpieli, wybuchła nagle awantura, a w ślad za nią bójka na siekiery, noże, stółki.

Wynik bójki okazał się tragiczny. Zostało ciężko rannych trzech Rospondów, dwóch Budziaków i dwóch Więkowickich. Kilka osób leży kontuzjowanych po opatrzeniu pozostawiono na opiece domowej.

Policja wszczęła dochodzenie, zatrzymując kilku parobczaków.